

Czy palmy dotrważą do ciepłej wiosny?

Napisano dnia: 2022-10-29 11:27:02



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). Niebagatelnym majątkiem kurortu są palmy, które w sezonie letnim cieszą oczy osób przebywających w parku Zdrojowym. Pieczołowicie przechowywane w miejskiej palmiarni przez pozostałą część roku czekają na okres kolejnego powiewu ciepła i płynącej od słońca energii. Czy w dobie kryzysu ekonomicznego, cechującego się podrożeniem cen gazu i prądu, uda się zapewnić egzotycznym roślinom przetrwanie? Zapytaliśmy o to burmistrznię Kudowy-Zdroju Anetę Potoczną.



- Nasze palmy są symbolem parku; trudno sobie wyobrazić, aby nagle przestały się w nim pojawiać. A tu nagle przyszło gminie zmierzyć się z poważnym wyzwaniem, bo przyznam szczerze, że nie wiem, skąd wziąć pieniądze na zapłacenie rachunków za ogrzewanie palmiarni - mówi burmistrzynie. - Mamy do czynienia z roślinami liczącymi sobie i po sto lat. Już przed ponad wiekiem ich wystawianie w parku razem z agawami i wieloma roślinami donicowymi odróżniało Kudowę od innych uzdrowisk. Dbając o ten dobrostan w poprzednich latach, wykorzystując m.in. fundusze unijne postawiliśmy piękną, zarazem nowoczesną palmiarnię, z opuszczanymi roletami, ogrzewaną gazem. Teraz państwo uznało, że ona nie jest obiektem wrażliwym i to jest przyczyną, że w jej przypadku nastąpił skok ceny zakupywanego medium z 8 groszy na... 1,40 złotych za 1 m sześcienny...

Pracownicy magistratu, poszukując rozwiązania, skontaktowali się z wałbrzyską palmiarnią licząc, że może tam uda się przezimować rośliny. Niestety, ów podmiot boryka się z identycznym problemem. W rachubę nie wchodzi ulokowanie czasowo kudowskich palm w miejscowych szkołach lub w obiekcie krytej pływalni, bo wymagają przetransportowania z wykorzystaniem wózka widłowego, a poza tym jest ich około 50.

- Jeśli ruszą fundusze unijne, na które z niecierpliwością czekamy, to postaramy się zapewnić dla naszej palmiarni alternatywne źródło energii. Myślę o farmie fotowoltaicznej, tyle że znowu problemem jest brak miejsca dla takiej elektrowni w sąsiedztwie obiektu - podkreśla rozmówczyni DKL24.PL.

Póki co wypada życzyć jak najbardziej łagodnej zimy, co pozwoli zmniejszyć koszty eksploatacji palmiarni, i szczęścia w pozyskaniu funduszy na rzecz przyjscia z odsieczą kudowskiej oazie egzotycznych roślin.

(bwb)